SPRAWOZDANIE

I WYDAWNICTWO WYDZIAŁU TOWARZYSTWA OPIEKI NAD POLSKIMI ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY ZA ROK 1907



KRAKÓW — NAKŁADEM TOWARZYSTWA
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI — 1908.

STEFAN KOMORNICKI i ZYGMUNT HENDEL.

DWÓR W JAKUBOWICACH.

W wsi Jakubowice, położonej w powiecie miechowskim, kieleckiej gubernii (województwo krakowskie, powiat proszowski), znajduje się murowany, jednopiętrowy dwór, ciekawy i ważny zabytek zarówno sztuki jak kultury. Historya jego powstania nie jest zupełnie wyjaśniona*): z Długosza *Liber Beneficiorum* wiemy, że Jakubowice od połowy XV wieku były własnością rodziny Jakubowskich herbu Topór. Należały do nich do r. 1581, w którym po raz ostatni jako dziedziczka Jakubowic i sąsiednich Stogniowic wspomniana jest Jakubowska niewiadomego imienia. Ponieważ w pierwszych latach XVII w. należała ta posiadłość do Rylskich, można przypuszczać, że owa Jakubowska wniosła ją w ich rodzinę jako wiano; w tych też czasach został prawdopodobnie dwór zbudowany. W r. 1627 nabyła Jakubowice, dla małoletnich swych dzieci, wdowa po Melchiorze z Michałowic Michałowskim herbu Jasieńczyk, pisarzu grodzkim krakowskim, później wojskim lubelskim. Zostawały w rękach Michałowskich do r. 1663, w którym Mikołaj Melchior Michałowski oddał wieś Jakubowice z dworem i folwarkiem Franciszkowi Cortini'emu

*) Notat i dokumentów do niniejszego ustępu udzielił łaskawie p. dr. Józef hr. Michałowski. Są to przeważnie wypisy z aktów grodzkich krakowskich i papierów rodzinnych, np. z niewydanego pamiętnika Jakóba Michałowskiego.

(Kortynowi) rajcy krakowskiemu, prawdopodobnie za długi po ojcu Jakubie, kasztelanie bieckim. Ponieważ jednak Mikołaj, późniejszy stolnik rożański, był wówczas małoletni, zaczepił w r. 1677 prawomocność owego aktu i uzyskał zapewne wyrok dla siebie korzystny, bo w r. 1682 oddał dobra Jakubowice i Stogniowice w zastaw «Jego Mci Panu Ulatowskiemu». Przy tej sposobności spisano zachowany dotąd inwentarz dworu i budynków gospodarskich. Jak widać z pewnych pozornych sprzeczności w aktach, mianowicie z oblatowanego r. 1691 w księgach grodzkich krakowskich aktu oddania części Jakubowic i Stogniowic przez Stanisława Cortini'ego, syna Andrzeja rajcy krakowskiego, Janowi z Brzezia Wojeńskiemu, część tych dóbr pozostawała w rękach Franciszka i Andrzeja Cortinich; jak się zdaje byli oni w spółce i przekazali majątek w spadku Stanisławowi Cortini'emu, synowi Andrzeja. Sprawa ta jest niewyjaśniona; w każdym razie od r. 1693 przechodzą Jakubowice i Stogniowice na zupełną własność synów Mikołaja Michałowskiego, Józefa, Stefana i Mikołaja i do dzisiejszych czasów znajdują się w rękach rodziny Michałowskich.

Dwór jakubowicki jestto budynek prostokątny, jednopiętrowy, zbudowany z cegły obrzuconej tynkiem, bez cokołu, przykryty dziś dachem gontowym (fig. 1.). Róg północno zachodni jest na przestrzeni 5 m. zeszkarpowany. Do fasady głównej, zwróconej na zachód, przystawiono w nowszych czasach mały parterowy budynek. Okien w fasadzie jest cztery: z tych trzy na piętrze, jedno na parterze, przerobione widocznie z dawnego głównego wejścia. Mają one obramienia kamienne o profilach renesansowych z górnemi gzymsami i ławami; okno parterowe ma tylko gzyms z górną częścią



Fig. 1. Dwór we wsi Jakubowice.

obramienia, którego resztę usunięto prawdopodobnie przy przerabianiu drzwi na okno. Drugie wejście z prawej strony jest osłonięte wspomnianą wyżej nową przybudówką.

Fasada północna ma na prawej stronie jedno zakratowane okno piwniczne o prostej ramie kamiennej, nad niem w parterze małe również zakratowane okno, którego gładka rama kamienna jest na 30 cm. wpuszczona w mur. Na piętrze znajdują się dwa okna; miały one obydwa krzyże kamienne, z których jeden w prawem oknie się zachował. W fasadzie wschodniej (fig. 1) jest okien pięć, trzy na piętrze, dwa na parterze, z których jedno w środku, drugie z prawej strony; obydwa mają bogate renesansowe ramy kamienne, zdobne we wnękach plecionkami, panopliami i rozetami; w gzymsie górnym znajduje się owinięta wstęgą laska. Pod oknami parterowemi znajdują się dwa okna piwniczne zakratowane o zwykłych ramach kamiennych W lewej części parteru znajduje się tylko mały, okrągły wentylator, uchodzący z jednej z izb.

Fasada południowa ma w parterze i na piętrze po trzy okna o profilowanych renesansowych ramach, lewe parterowe zakratowane. Prócz tego pod środkowem parterowem znajduje się półkolisto zakończone, w kamienną ramę ujęte, wejście pierwotne do piwnicy, dziś zamurowane; nad oknem zaś otwór kwadratowy zamknięty segmentem, uchodzący z dawnego gołębnika, mieszczącego się między pułapem parteru a podłogą piętra.

Wszystkie okna na piętrze mają ramy kamienne o renesansowym profilu z gzymsem górnym i ławą.

Rozkład wewnętrzny izb, jak można sądzić z inwentarza z r. 1682, podającego nawet ich przeznaczenie, pozostał do dziś niezmieniony. Zamurowano jedynie wejście główne, które prowadziło wprost na schody; dziś jedyne wejście jest przez dawną kuchnię.

Parter podzielony jest grubym murem, równoległym do

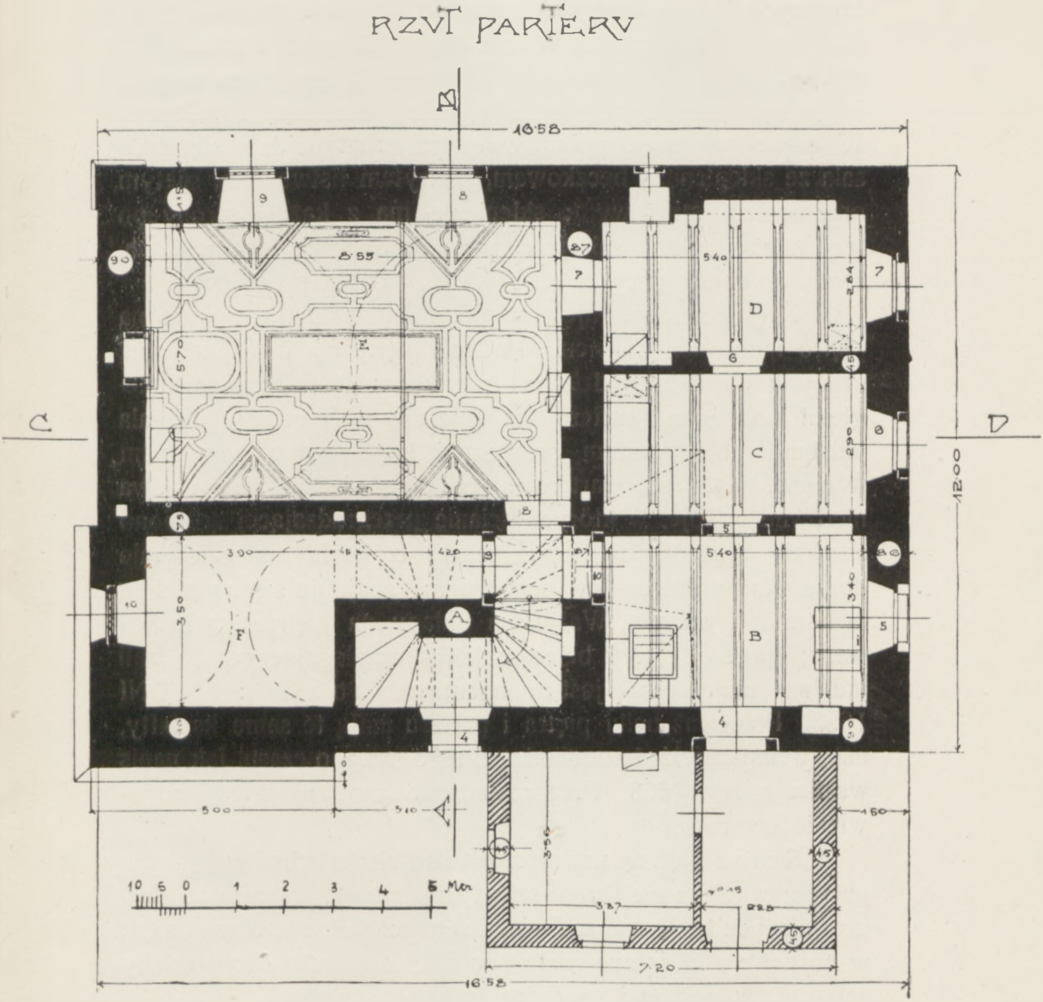

RZVT PARTERV
16·58
12·00
8·55
5·40
5·70
3·90
3·50
5·00
5·10
7·20
3·87
A
B
C
D
E
F
10 5 0 1 2 3 4 5 Mtr

Fig. 2.

krótszych boków budynku, na dwie nierówne części (fig. 2); mniejsza obejmuje trzy równe co do długości i szerokości pokoje, przykryte pułapami belkowanemi; inwentarz nazywa je (licząc od wejścia) kuchnią, izbą kuchenną i sklepem. W części większej, południowej parteru, znajduje się duża sala ze sklepieniem beczkowem, pokrytem listwowym, giętym ornamentem stiukowym; sklepienie ma z każdej strony po trzy lunety. Obok sali jest mała kwadratowa izba narożna, którą inwentarz nazywa schowkiem, i klatka schodowa.

Kręte schody, ujęte w prostokątną klatkę, wiodą na piętro i uchodzą do sieni. Podział piętra na dwie nierówne grupy odpowiada podziałowi parteru; nad trzema równoległemi pokoikami parteru znajduje się na piętrze duża sala jadalna z belkowanym stropem i kapturowym kominkiem w kącie. Nad salą parterową znajdują się na piętrze dwa nierówne pokoje, w których ścianie przegradzającej zrobiono szerokie framugi dla zmniejszenia ciśnienia na sklepienie dolne. Nad parterowym «schowkiem» znajduje się na piętrze kwadratowy alkierz. Wszystkie pułapy na piętrze są belkowane; na środkowej belce pokoju, przylegającego do sali jadalnej, umieszczone jest ornamentowe koło z datą: AN. DNI 1663. Ponieważ belki piętra i parteru mają te same kształty, należy przypuścić, że pochodzą z tego samego czasu, jak napis wskazuje, z r. 1663. Przeprowadzono zapewne wtedy odnowienie dworu.

Sień na piętrze, umieszczona nad klatką schodową, niema pułapu; wiodą z niej kręte schody na strych, wsparte na dwu drewnianych kroksztynach, wmurowanych w ścianę magistralną; w górnej części są one rozłożone wachlarzowato około sztaby żelaznej, zawieszonej na jednej z belek strychu.

Kominów jest sześć; rzecz charakterystyczna w Polsce, zwłaszcza w dworach, że cztery z nich są umieszczone w murach zewnętrznych.



Fig. 3. Okno parterowe w fasadzie wschodniej.

Pod dworem znajdują się piwnice, do których prowadzi wejście przez otwór w podłodze kuchni, w ostatnich czasach zrobiony. Według inwentarza wejście do piwnic było dawniej z zewnątrz od strony południowej; jak powiedziano wyżej, wchód ten jest dziś zamurowany. Dzielą się na trzy komory, z których największa leży pod dużą parterową salą; wszystkie mają sklepienia beczkowe, wysokości przeszło 3 m.

Rozmieszczenie otworów w fasadach jest przeważnie nieregularne, przystosowane do rozkładu mieszkania, co dodaje fasadom malowniczości. To też po stronie południowej, po której na parterze znajdują się trzy równe izby, na piętrze zaś wielka sala, okna mają równe interwały i równe odległości od rogów; umieszczone też są symetrycznie jedne nad drugiemi. Porządek ten psuje jedynie zamurowane wejście do piwnic, znajdujące się z boku poniżej środkowego okna. W innych zaś fasadach symetrya interwałów, odległości od rogów, jak również rozmieszczenia okien jednych nad drugiemi, jest zakłócona.

Ozdoby architektoniczne są liczne a po części nawet bogato rozwinięte; prawie wszystkie drzwi i okna mają kamienne obramienia, których profil nosi wybitne piętno późnego renesansu. Dwa parterowe okna fasady wschodniej mają ramy pokryte bogatą rzeźbą (fig. 3). We wnękach ram biegnie prosty ornament plecionkowy, na rogach zaś prostokąta są wnęki kwadratowe z rozetami i złożonemi na krzyż panopliami. Renesansowy ich górny gzyms z simą i płytą, podparty jest owiniętą na lasce wstęgą, pod którą biegnie szereg ząbków kształtu kroksztynków esowato wygiętych. Na środku nadproży obu okien są umieszczone sercowate tarcze z przedstawieniem słońca, koło nich zaś w kwadrat ułożone litery F. C. i A. G. Litery F. C. dadzą się wytłómaczyć jako inicyały imienia i nazwiska Franciszka Cortiniego, który nabył Jakubowice wraz z dworem w r. 1663

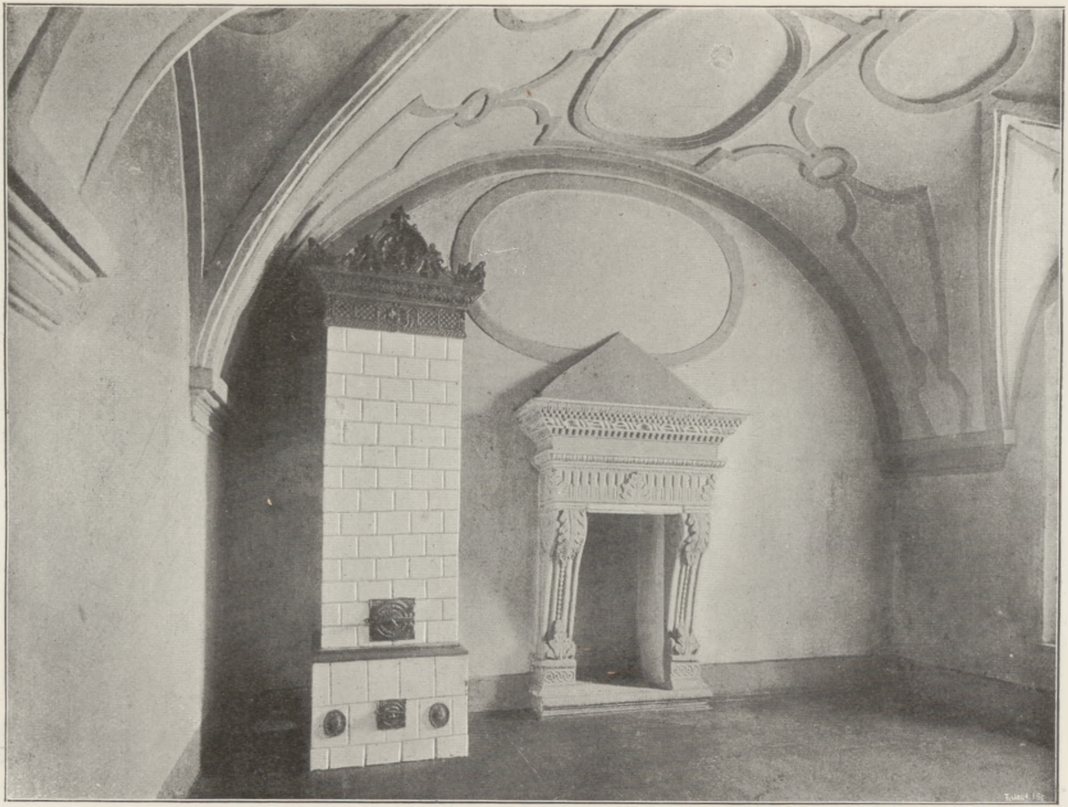


Fig. 4. Sala parterowa z kominkiem.

i prawdopodobnie zaraz po nabyciu dwór odnawiał. Litery zaś A. G. nie dadzą się wyjaśnić jako inicyały jakiegokolwiek urzędu Cortini'ego; mogłyby oznaczać niedokładny monogram jego brata Andrzeja, co jednak jest mało prawdopodobne. Litery te są z pewnością później dodane.

Motyw owiniętej wstęgą laski powtarza się na górnym gzymsie kominka, znajdującego się w dużej, parterowej, sklepionej sali, co wskazuje, że kominek ten i zewnętrzne ramy okien tej sali powstały równocześnie (fig. 4). Należy zapewne do najpiękniejszych zabytków renesansowej rzeźby dekoracyjnej w Polsce. Na niskim profilowanym cokole spoczywają dwie podstawki zdobne pojedynczą plecionką; na podstawkach wspierają się dwie wydłużone, esowato wygięte konsole. Dolna i górna woluta przykryta jest dużym liściem akantu o wyraźnem, ogólnem żyłkowaniu; górne esownice wolut są nakryte dużemi rzeźbionemi rozetami. Na konsolach spoczywa fryz pokryty żłobkami, które są w połowie dolnej części wypełnione zaokrąglonemi wałkami (fujarkami); po rogach i w środku osłaniają go przez całą wysokość liście akantu o podobnem żyłkowaniu. Nakrywa go gzymsik z wolich oczek; poczem następuje gładki fryz, ukoronowany silnie wystającym gzymsem, zawierającym wspomniany motyw laski owiniętej wstęgą, ujętej u dołu w szereg ząbków kształtu kroksztynków, u góry w dwa szeregi ząbków kostkowych. Najbardziej wystająca część górna gzymsu składa się z bardzo dokładnie odrobionego sznura pereł płaskich i wydłużonych naprzemian, sima zaś koronująca gzyms zdobna jest szeregiem listków akantu. Cały kominek przykryto później kapturem kształtu piramidy, dla przeprowadzenia lepszego przewodu kominowego.

Sala zawierająca opisany kominek ma sklepienie beczkowe z lunetami, wspartemi na szerokich profilowanych konsolach. Fryzy ujmujące lunety, zarówno jak całe sklepienie, pokryte

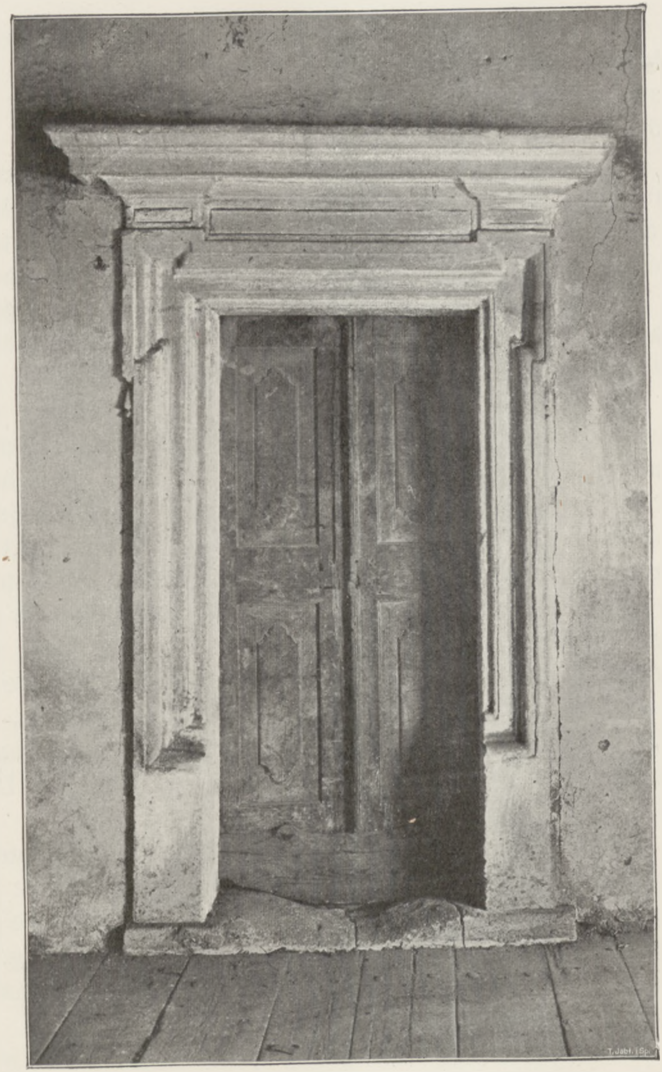


Fig. 5. Odrzwia na piętrze (typ bogatszy).

jest stiukowym ornamentem listwowym, zakreślającym owalne medaliony, rozbiegającym się i zbiegającym, przez co powstają rozmaite figury geometryczne. Ornamentacya ta pochodzi niewątpliwie już z drugiej połowy XVII wieku.

Do ozdób ściśle związanych z architekturą należy jeszcze kominek kapturowy z w. XVIII, odrzwia i obramienia okien. Na uwagę zasługuje to, że są dwa typy odrzwi: prostszy, wcześniejszy i bogatszy, późniejszy z czasów Zygmunta III. (fig. 5). Czy jednak odrzwia drugiego typu są istotnie później dodawane, możnaby sprawdzić dopiero po odbiciu tynków. Drzwi na piętrze mają wszystkie obramienia obustronne.

Wreszcie zachowało się parę zabytków ciesielstwa, stolarstwa i kowalstwa. Do pierwszych należą kroksztyny, podtrzymujące schody wiodące na strych; złożone są z belki poziomej wmurowanej w ścianę magistralną i podpierającej ją belki prostopadłej u dołu oprofilowanej; dwie belki te złączone są zaciętym w nie kawałkiem drewna, kształtu trójkąta rozwartokątnego. Prócz tego są belkowane pułapy w pokojach piętra i w trzech izbach parteru. Kształt belek nie przedstawia nic godnego uwagi, są one gładko zciosane ze ściętemi kantami. Jedynie na belce środkowego pokoju, na piętrze, znajduje się ów wspomniany ornament z przecinających się kół, spotykany dziś na Podhalu, z datą AN. DNI 1663.

Zajmującym okazem stolarstwa jest szafka, wpuszczona w ścianę w środkowym pokoju na piętrze (fig. 6); wąskie jej drzwi ujęte są obustronnie w szerokie pilastry, mające na brzegach starannie profilowaną ramę; złączone są u góry gładkim architrawem, który wraz z koronującym gzymsem tworzy nad pilastrami występy.

Do okazów kowalstwa należą tylko okucia drzwi wiodących z sieni na piętrze do sali jadalnej; mają one kute, gładkie zawiasy, złożone z dwu esowatych części rozwidlo-

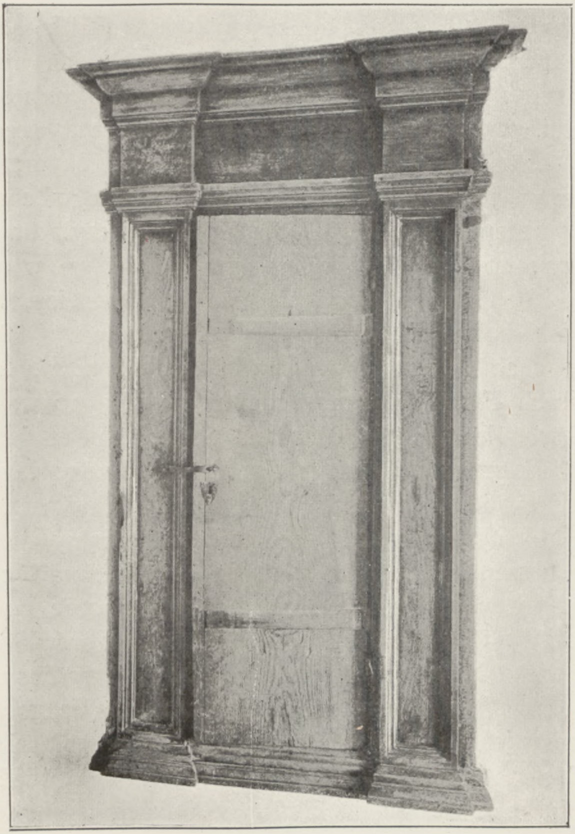


Fig. 6. Szafa wpuszczona w ścianę.

nych na końcach. Wiek szafki i zawiasów nie da się dokładnie określić.

Ogólny charakter architektury, biorąc pod uwagę podział wewnętrzny dworu, wskazuje czasy Zygmunta III. W murowanych dworach polskich z w. XVI. dadzą się zauważyć dwa główne typy. Wcześniejszy, o planie prostokątnym z basztami narożnemi, zawierającemi alkierze; mają one zasadniczo jedno wejście, które było zawierane mostem zwodzonym; podział wewnętrzny jest przystosowany do obronnego charakteru dworu, występuje w nich również poterna czyli kanał wycieczkowy, do którego wejście znajdowało się w piwnicy. Do tego typu należą dwory w Jeżowie, Drzewicy, Spytkowicach i kilka innych. Drugi typ jest późniejszy i bardziej zbliżony charakterem do willi włoskiej, do t. zw. *le vigne* w okolicach Florencyi, rozrzuconych zresztą po wsiach całych Włoch. Ze względu jednak na potrzebę pewnej zamczystości i zabezpieczenia, nie mają polskie dwory tego typu malowniczej nieregularności owych will, brak również *loggii*. Plan w głównych zarysach pozostaje prostokątny, natomiast narożne baszty z alkierzami zanikają. Architektura tych dworów jest wykwintniejsza, ozdoby architektoniczne poczynają grać rolę wybitniejszą. Typ ten jest wytworem ostatniej ćwierci wieku XVI; dotychczas bliższą uwagę zwrócono tylko na dwory w Graboszycach pod Zatorem i w Jakubowicach; z ich zestawienia dadzą się wyciągnąć pewne wnioski o ostatnim. Dwór w Graboszycach, zbudowany w r. 1582 przez Dziwisza Brandysa, ma po dłuższych bokach występy, mimo to główny podział wewnętrzny na nierówne części zapomocą grubych ścian, jest podobny jak w Jakubowicach. Jest jeszcze otoczony głębokim rowem, ma dwie poterny podziemne i jedno wejście; jednakże rozkład izb wskazuje już na rozwiniętą kulturę i wzmożone potrzeby, ma charakter pałacowy.

Dwór jakubowicki, widocznie późniejszy, prócz krat w parterowych oknach i wzmożonej grubości muru w «schowku» w rogu północno-zachodnim, innych urządzeń obronnych już nie posiada. Ozdoby architektoniczne są silnie rozwinięte, nawet na fasadach domu; pewną zasadniczą zmianą, wskazującą na dalszy stopień rozwoju w porównaniu z dworem graboszyckim, są dwa wejścia z zewnątrz, wreszcie wejście do piwnicy jest umieszczone w fasadzie południowej.

Charakterystycznym jest brak sieni wchodowej; główne wejście (dziś przerobione na okno) prowadziło wprost na schody, czego dowodzi inwentarz z r. 1682 i co wynika z planu. Piętro, zawsze uważane za szlachetniejszą część domu, było mieszkaniem państwa, parter zaś grał rolę pośledniejszą, był przeznaczony dla służby, odpowiednio więc do tego rozkładu, środkowy, główny wchód w dworze jakubowickim prowadził wprost na schody i do pańskiego mieszkania, boczny zaś wiódł do kuchni i do izb gospodarskich. Dwa wejścia więc tłómaczą brak sieni w parterze, dawniej koniecznej jako punktu, z którego rozchodziły się drogi do mieszkania pańskiego i gospodarskiej części dworu; sień zaś na górze, do której uchodziły schody, była przedpokojem, parterowa była zbyteczna. Jestto zupełnie logiczne rozwiązanie, obrachowane na najlepsze wyzyskanie miejsca.

Brak odpowiednich dokumentów nie pozwala oznaczyć ściśle daty powstania dworu w Jakubowicach. Za podstawę może tu służyć zestawienie co do planu z dworem w Graboszycach, którego zbudowanie przypada na rok 1582, a co do ozdób architektonicznych z zamkiem wawelskim. Kominek w sali parterowej i obramienia okien na wschodniej fasadzie, dowodzą silnego pokrewieństwa z ornamentacyami wawelskiemi, pochodzącemi z czasów Zygmunta III, podobnie kilka odrzwi. Biorąc na uwagę, że wątpliwem jest, by wdowa po Melchiorze Michałowskim, opiekująca się małoletniemi dziećmi, mogła zbu-

dować kosztowny dwór, dalej, że go w r. 1663 już odna wiano*) i że, sądząc z inwentarza, był w r. 1682 dosyć zniszczony, należy przyjąć za datę powstania jakubowickiego dworu przełom w. XVI na w. XVII., czas, w którym znajdowała się wieś w ręku rodziny Rylskich.

Dzisiaj zabytek ten jest w stanie wielce zrujnowanym; jedynie parterowa sala jest jako tako zabezpieczona i utrzymana. Podłogi przeważnie zniszczone lub powyrywane, pułapy gdzieniegdzie musiano podstęplować; ponieważ dwór jest niezamieszkany, zniszczenie postępuje ciągle naprzód. Mimo to da się jeszcze odtworzyć całość, jak była przed trzema wiekami; nie wszystkie ślady są zatarte. Umiejętna restauracya mogłaby nietylko uratować piękny zabytek, ale odkryć wiele ważnych szczegółów, kryjących się dziś pod tynkami i pod powłoką, którą lata opuszczenia sprowadziły.

*) Napis na belce w pokoju środkowym na piętrze.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU

I ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
TOWARZYSTWA OPIEKI NAD
POLSKIMI ZABYTKAMI SZTUKI
I KULTURY ZA ROK 1907.

SPRAWOZDANIE

Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury

za rok 1907.

Walne zgromadzenie, zwołane na 11. marca 1907 r., zagaił Prezes Towarzystwa, Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, zwracając uwagę przedewszystkiem na zadania, jakiemi w tym roku Wydział Towarzystwa będzie musiał się zająć, mianowicie na umiejętne przeprowadzenie odnowienia kościoła św. Jakóba w Sandomierzu. Referat p. Nikodema Pajzderskiego o kościele św. Jakóba w Sandomierzu wypełnił dalszy porządek dzienny dorocznego walnego zgromadzenia.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli: Dr. Adam Bogusz, Stanisław Cercha, Adam Chmiel, Prof. Dr. Józef Flach, Maryan Gumowski, Dyrektor Zygmunt Hendel, Franciszek Klein, Dr. Feliks Kopera, Leonard Lepszy, Dr. Józef Muczkowski, Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, Józef Onyszkiewicz, Julian Pagaczewski, Nikodem Pajzderski, Franciszek hr. Potocki, Dr. Stanisław Tomkowicz, X. Kanonik Dr. Czesław Wądolny, Stanisław Zarewicz.

Na pierwszem posiedzeniu nowego Wydziału został wybrany Prezesem przez akklamacyę Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, wiceprezesami X. Kanonik Dr. Czesław Wądolny

i Dr. Adam Bogusz, sekretarzami Maryan Gumowski i Nikodem Pajzderski, skarbnikiem Stanisław Zarewicz.

Przystąpiono następnie do wyboru Komisyj w łonie Wydziału. Do Komisyi propagandy weszli członkowie: Dr. Adam Bogusz, Dr. Józef Flach, Nikodem Pajzderski, Stanisław Zarewicz. W skład Komisyi zabytków miasta Krakowa weszli: Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, Dr. Adam Bogusz, Dyr. Zygmunt Hendel, Dr. Józef Muczkowski, Dr. Stanisław Tomkokowicz, jako Prezes konserwatorów, X. Dr. Czesław Wądolny, Maryan Gumowski.

W działalności Towarzystwa zaszła w tym roku pewna zasadnicza zmiana. Nawiązanie serdecznych stosunków z warszawskiem «Towarzystwem opieki nad zabytkami przeszłości», które postawiło sobie za zadanie bardzo pokrewny cel ratowania zabytków sztuki pod zaborem rosyjskim, akcyę naszego Towarzystwa w tej dzielnicy pchnęło na nowe tory. Na jednem z posiedzeń Wydziału uchwalono wycofanie delegatów Towarzystwa z tych ziem i postanowiono w każdej sprawie wspólnie z Towarzystwem warszawskiem w razie potrzeby przystępować do każdej pracy, odnoszącej się do konserwacyi starych zabytków sztuki i kultury. Wspólnego terrenu pracy dostarczyła zaraz sprawa odnowienia kościoła św. Jakóba w Sandomierzu. Na ważność i wartość tego zabytku zwracaliśmy już uwagę w zeszłorocznem sprawozdaniu. Sprawę odnowienia kościoła św. Jakóba ujęło ostatecznie w swe ręce warszawskie Towarzystwo opieki, jako krajowa instytucya, roztaczająca swą pieczę nad staremi zabytkami, rozrzuconemi w ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Z zadowoleniem podnieść musimy, że Wydział Towarzystwa warszawskiego postępował ręka w rękę z naszem Towarzystwem, a mając dobro sprawy na oku, zasięgał w kwestyi odnowienia kościoła św. Jakóba naszej porady. Pierwsza wymiana zdań nastąpiła na zebraniu Wydziału Towarzystwa warszawskiego, zwołanego specyalnie w tej

sprawie na dzień 19 lipca, w którem z naszej strony brali udział pp. Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski i Dyr. Zygmunt Hendel, który poprzednio zbadał na miejscu kościół św. Jakóba, wysłany w tym celu do Sandomierza kosztem Towarzystwa, już po odbiciu tynków i przeprowadzeniu pewnych prac przedwstępnych. Na tem posiedzeniu zapadła zgodna uchwała co do usunięcia sklepienia barokkowego, która to zasadnicza sprawa była aksyomatem całego odnowienia kościoła św. Jakóba. Z polecenia Wydziału Towarzystwa warszawskiego przeprowadzono od tego czasu cały szereg badań, których rezultatem na podstawie rysunków projektu odnowienia, przygotowanego przez p. architektę Jarosława Wojciechowskiego, Wydział naszego Towarzystwa bardzo szczegółowo się zajmował na przedostatniem swem posiedzeniu. Co do głównych punktów w zasadzie nie ma różnicy zdań. Za podstawę stylowego odnowienia samego kościoła przyjęto wschodnią ścianę zabudowań klasztornych, która daje pewne wskazówki do uzupełnienia dekoracyj romańskich, jak fryzów, łuków okiennych i t. d. całej budowy. Sklepienia zostały usunięte. W głównej nawie jest projektowany strop drewniany, prostego typu, w nawach bocznych wiązanie dachów pulpitowych ma pozostać widocznem. Kościół będzie utrzymany na zewnątrz, jak zarówno na wewnątrz, w surowej cegle *(Rohbau)*. Charakter stylowy świątyni romańsko-gotycki ma otrzymać swe pierwotne znaczenie.

W związku z działalnością naszego Towarzystwa w Królestwie nadmienić wypada, że na rzecz tworzącego się w Sandomierzu Muzeum dyecezyalnego, mianowicie na sprawienie bodaj najpotrzebniejszych szaf w celu pomieszczenia bogatych zbiorów sztuki, przedewszystkiem obfitujących w stare materye różnego rodzaju, nagromadzonych skrzętnie przez X. Prof. Józefa Rokosznego, Wydział Towarzystwa uchwalił subwencyę w kwocie 300 koron.

Również Wydział zajął się gorliwie sprawą fresków ru-

skiego malarstwa w kaplicy króla Władysława Jagiełły w Lublinie się znajdujących. W celu zbadania murów i zaradzenia ich dalszemu rysowaniu się postanowiono wysłać p. architekta Kazimierza Wyczyńskiego na miejsce, aby w dalszej konsekwencyi freski te w porozumieniu się z warszawskiem Towarzystwem opieki wspólnemi siłami odpowiednio zakonserwować. Freski te są jedynym w swoim rodzaju przykładem stopienia się sztuki Wschodu i Zachodu, bizantynizmu i gotyku, w całość pełną oryginalnego uroku. Zjawisko to jest dla Polski, stojącej na pograniczu dwóch kultur, bardzo charakterystycznem. Przykładów pięknych dochowanych dostarczają nam: kaplica Świętokrzyska na Wawelu, kollegiata w Sandomierzu. Prócz tego z dokumentów wiemy, że tego rodzaju dekoracye kościołów były w Polsce znacznie częstsze.

Dzięki interwencyi p. Leonarda Lepszego Wydział zajął się sprawą kościółka drewnianego w Sromowcach Niżnych. Kościółek ten pochodzący z epoki Zygmuntowskiej ma uledz zniszczeniu z powodu planowanej nowej świątyni obszerniejszej murowanej. Wydział, przywiązując wielką wagę do zabytków architektury drewnianej, nawskróś rodzimej sztuki, zwrócił się do p. Stanisława hr. Drohojowskiego z prośbą o pomoc. Zabiegi Towarzystwa zostały uwieńczone szczęśliwym rezultatem.

Na wniosek p. Leonarda Lepszego, uchwalono wyznaczyć 100 koron na oczyszczenie partyami murów zamku w Odrzykoniu z roślinności, jak również na zalanie cementem niektórych części murów w celu zapobieżenia ich dalszemu rysowaniu się. Wydział Towarzystwa przychylił się tem chętniej do tej propozycyi, ponieważ zawsze gorąco zajmował się losem ruin zamku Odrzykońskiego, jednych z najpiękniejszych w Polsce. Mówiąc o ruinach zamku w Odrzykoniu, podniesiono bardzo ważną sprawę szpecenia i niszczenia napisami ruin przez zwiedzających gości. Uznając donio-

słość tej sprawy, Wydział wystosował prośbę do Rady Szkolnej, aby ona przedewszystkiem nałożyła obowiązek profesorom czuwania nad wycieczkami i majówkami młodzieży, a w dalszym ciągu do Wydziału Krajowego, aby zechciał do Sejmu Krajowego wnieść projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie tego rodzaju niekulturalnym upodobaniom.

Towarzystwo przyczyniło się w znacznej mierze do zbadania ciekawego zamku w Świrzu pod Lwowem, dzięki inicyatywie prof. Dr. Jerzego Mycielskiego. Na jednem z posiedzeń Wydziału Prezes Towarzystwa przedstawił rezultat swoich badań ogólnych, dokonanych w Świrzu, które spowodowały Wydział do ponownego wysłania p. arch. Kazimierza Wyczyńskiego na miejsce w celu zbadania tego zabytku pod względem fachowym. Zamek świrski w historyi naszej zaczyna odgrywać pewną rolę w XVI wieku — należał w tych czasach do Świrskich, herbu Szaława. Z tej epoki pozostały zaledwie niektóre fragmenty budowli, jak resztki murów, obramienia okien i drzwi ciosowych, bardzo charakterystycznie rzeźbionych we wzory splotów roślinnych o charakterze późno-renesansowym. Komplet zabudowań dzisiejszych zamku pochodzi z połowy XVII wieku, wzniesiony przez Aleksandra Cetnera, kasztelana halickiego i chorążego podolskiego, ożenionego z Anną Zamoyską, których herby Przerowa i Jelita z początkowemi literami widnieją nad bramą wjezdną. Zamek cały od trzech stron był okrążony stawem, broniony przez trzy baszty, przylegające do samych zabudowań i jedną oddaloną od zamku pięcioboczną systemu Vauban, broniącą przystępu od frontu, gdzie przez most zwodzony dostęp do zamku był najłatwiejszy. Budowa cała z łupanego kamienia, tynkowana. Szczyty dachów o charakterystycznych liniach falistych, okna i odrzwia bogato rzeźbione z ciosu w wczesnym barokku. Zamek prócz przeznaczenia obronnego służył za rezydencyę pańską dla wymienionych dziedziców. Bu-

dowa ta, która przetrwała burze napadów kozackich i tatarskich, przechowała się do naszych czasów w mało zmienionym stanie, zasługuje jako wybitny typ polskich zamków, na wschodnich kresach Rzeczypospolitej rozrzuconych, na bliższą uwagę. Gorącem pragnieniem Towarzystwa jest, aby obecni posiadacze hr. Robertowie de Lamezan zabytek ten według dzisiejszych zasad naukowo konserwatorskich odnowili.

P. dyr. Zygmunt Hendel poruszył kwestyę zabytków artystycznych, znajdujących się w zamku ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Mieści się tam bardzo bogata kollekcya portretów rodzinnych, od XVI wieku począwszy, które potrzebują koniecznie sumiennej konserwacyi. Również kollekcya zbroi, jedyna w swoim rodzaju w Polsce, prócz swego pierwszorzędnego znaczenia dla naszej kultury, zasługuje na pilną uwagę i umiejętne zachowanie. Wydział Towarzystwa zwrócił się w tej sprawie do ks. Jerzowej Radziwiłłowej z propozycyą rady i pomocy w celu wspólnego ratowania powyższych zabytków.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Wydziału przedstawił p. Zygmunt Hendel referat o starym dworze murowanym w Jakubowicach (gubernia kielecka). Charakterystyczny typ tego dworu, z którego zdjęcia architektoniczne przedstawił p. Z. Hendel, nakłonił Wydział do powzięcia uchwały w tym kierunku, aby rozprawę o tym dworze wydać w tegorocznem sprawozdaniu, z odpowiedniem dodaniem zdjęć fotograficznych.

Na wniosek p. Juliana Pagaczewskiego Wydział zwrócił również uwagę na sprawę pomnika hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą (poległego na tem miejscu 1620 r.), poruszoną w prasie polskiej przez p. Butowicza. Z polecenia Wydziału p. Stanisław Cercha przeprowadził odpowiednią korespondencyę w tym celu. W sprawie tej można się zwracać do p. Tomasza hr. Łubieńskiego z Mohylowa podolskiego, przewodniczącego Komitetu, który wziął sobie za zadanie odnowienie i zabezpieczenie pomnika na przyszłość.

Również w tym roku dzięki inicyatywie Prezesa Towarzystwa odbyły się trzy wystawy starych obrazów różnych szkół i z różnych epok, znajdujących się przeważnie w prywatnych polskich zbiorach. Kraków miał sposobność podziwiać dzieła sztuki, niektóre wielkiej wartości, jak Rembrandta, Gerarda Dou, Davida, Lampiego, Bacciarellego i t. d. Obrazy w znacznej części zostały wzorowo odnowione, dzięki zabiegom inicyatora tych wystaw, w pracowni p. prof. Władysława Pochwalskiego w Krakowie. Wystawy cieszyły się wielką frekwencyą i przyniosły Towarzystwu czystego dochodu 530 koron.

To były główne sprawy, któremi się Towarzystwo zajmowało. Z natury rzeczy po ukształtowaniu się odmiennie stosunków pod zaborem rosyjskim, Towarzystwo zwróci tem pilniejszą uwagę na zabytki sztuki Galicyi i Wielkopolski, gdzie odnawianie kościołów przedewszystkiem pozostawia bardzo wiele do życzenia. Po zreorganizowaniu i mianowaniu delegatów zadanie to, podjęte przez Towarzystwo, powinno doznać silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, o co usilnie prosimy. Również szerzenie kultury poszanowania starych zabytków sztuki staje się kwestyą palącą wobec ruchu budowlanego, zwłaszcza po miastach. Wydział, wypełniając jeden z celów Towarzystwa, postanowił w porozumieniu z Zarządem powszechnych wykładów uniwersyteckich urządzić szereg odczytów w Krakowie i na prowincyi, celem rozbudzenia w społeczeństwie polskiem znajomości i zamiłowania do zabytków polskiej sztuki i kultury. Na zakończenie składamy wszystkim tym, którzy wspólnie z naszem Towarzystwem w tym duchu i kierunku pracowali, serdeczne podziękowanie i zachęcamy do dalszego współpracownictwa.

ZAMKNIĘCIE KASOWE

za rok 1907.

Wpływy:

	Koron
Pozostałość z r. 1906	3.040·27
Wkładki członków .	1.022·76
Dochód z wystaw urządzonych staraniem Prezesa JW. Jerzego hr. Mycielskiego . . .	530·—
Subwencya rządowa	2.000·—
Razem	6.593·03

Wydatki:

	Koron
Koszta związane z odrestaurowaniem kościoła św. Jakóba i Muzeum dyecezyalnego w Sandomierzu . . .	512·38
Koszta naukowego zbadania zamku w Świrzu . . .	40·—
Koszta publikacyi za rok 1906 . . .	450·—
Wydatki administracyjne	549·44
Razem	1.551·82

Pozostałość:

Fundusz	zapasowy Książ. Kasy Oszcz. m. Krakowa Nr. 232266	1.500·
»	restauracyi portr. bisk. krak. Książ. Kasy Oszcz. m. Krakowa Nr. 239881	606·92
»	restaur. domków obok kościoła św. Idziego	100·—
»	obrotowy: w gotówce	19·31
»	w Ks. Kasy Oszcz. m. Krakowa Nr. 230595	416·08
»	w Ks. Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 94391	100·—
»	w Ks. Zivnost. Bank. Nr. 4484	2.298·90
	Razem	5.041·21

Kraków dnia 5 marca 1908 r.

W. Anczyc mp. *J. Strzyżowski mp.*

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

ILOŚĆ CZŁONKOW:

Członek honorowy	1
Członków założycieli	4
Członków wspierających	5
Członków zwyczajnych	175
Członków nadzwyczajnych	9
Razem	194

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA NA ROK 1907.

Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, prezes

Dr. Adam Bogusz, Ks. Dr. Czesław Wądolny — wiceprezesi

Maryan Gumowski, Nikodem Pajzderski — sekretarze

Stanisław Zarewicz, skarbnik

Stanisław Cercha

Adam Chmiel

Prof. Dr Józef Flach

Dyr. Zygmunt Hendel

Franciszek Klein

Dr. Feliks Kopera

Leonard Lepszy

Dr. Józef Muczkowski
Józef Onyszkiewicz
Julian Pagaczewski
Franciszek hr. Potocki
Dr. Stanisław Tomkowicz

CZŁONEK HONOROWY

Prof. Dr. Sokołowski Maryan, Radca Dworu

CZŁONKOWIE ZAŁOŻYCIELE

(z wkładką jednorazową 300 kor.):

Chrzanowski Bronisław, Tuczapy, gub. lubelska
Prof. Dr. Kostanecki Kazimierz, Kraków
Biblioteka Kórnicka
† J. E. hr. Potocki Andrzej, c. k. Namiestnik, Lwów

CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY

(z wkładką roczną 40 kor.):

Chrzanowska Wanda, Tuczapy, gub. lubelska
Chrzanowska Ksawera, Tuczapy, gub. lubelska
Czapska hr. Emerykowa, Stańków
Krasiński hr. Adam, Ordynat, Warszawa
Rakowski Ludwik, Dobużek, gub. lubelska

CZŁONKOWIE ZWYCZAJNI

(z wkładką roczną 10 kor.):

Anczyc Wacław, Kraków
Antoniewicz-Bołoz Jan, prof. Dr, Lwów

Badeni hr. Stan. Henryk, Koropiec
Badeniowa hr. Kazimierzowa, Busk
Bandurski Władysław, X. biskup Dr. Lwów
Bieńkowski Bogumił, Dr, Lwów
Bieńkowski Piotr, prof. Dr, Kraków
Binder Wilhelm, Dr, Wiedeń
Bogusz Adam, Dr, Kraków
Branicka hr. Julia, Sucha
Branicki hr. Władysław, Sucha

Cercha Stanisław, Kraków
Chamiec Ksawery, Warszawa
Chełmiński Władysław, Strychowce
Chmiel Adam, Kraków
Chrzanowski Jan, Tuczapy
Cieński Tadeusz, Pieniaki

Czarkowska Zenobia, Chmielów
Czartoryski ks. Adam, Sieniawa
Czartoryski ks. Zdzisław, Sielce

† Dębicki hr. Ludwik, Kraków
Dembowski Ignacy, Lwów
Demianowski Stanisław, Kraków
Dobrowolski Nałęcz Marceli, Kraków
Drohojowski hr. Stanisław, Czorsztyn

Fedenowski Michał, Podole
Fedorowicz Adam, Dr, Delegat Namiestnictwa, Kraków
Finkel Ludwik, Prof. Dr, Lwów
Flach Józef, Prof. Dr, Kraków

Garapich Michał, Kraków
Górska Janina, Kamieniec Podolski
Górski Konstanty, prof. Dr, Kraków
Górzyński Władysław, X. kanonik, Włocławek
Gottlieb Leopold, Kraków
Gottliebowa Leopoldowa, Kraków
Greim Michał, Kamieniec Podolski
Grodzicki Wojciech, Równa
Gumowski Maryan, Kraków

Halban Alfred, Prof. Dr, Lwów
Hausner Witold, J. E. Dr, Kraków
Hendel Zygmunt, Dyr., Kraków
Horoch br. Ludwik, Warszawa
Horodyńska Zbigniewowa, Zbydniów
Horodyski Kazimierz, Dubica

Iwański Jan, Gardzienice

Jakubowski Maciej, Prof. Dr, Kraków
Janowski Aleksander, Warszawa
Jarocki Stanisław, Wilno
Jaroszyński Antoni
Juriewicz Mieczysław, Kraków

Kapuściński Władysław, Dr, Tyszowce
Karpiński Alfons, Kraków
Karpiński Władysław, Rokinianka
Kiciński Tadeusz, Tyszowce
Kiełczewski Seweryn, Dołhobyczów
Kieszkowski Jerzy, Dr, Wiedeń
Kisielnicki Włodzimierz, gub. lubelska
Klecki Leon Prof. Dr, Kraków
Klein Franciszek, Kraków
Klukowski Rafał, gub. podolska
Kobierzycki Józef, Gródek Podolski
Komornicki Stefan, Kraków
Komorowski hr. Adam, Kraków
Komorowski hr. Stefan, X. kanonik, Ołomuniec
Konopka br. Jan, Kraków
Kopera Feliks, Dr, Kraków
Kosiński Kajetan, Kraków
Kraszewski Krzysztof, Wisznice
Kraushar Aleksander, Warszawa
Kruszewski Juliusz, gub. grodzieńska
Krzesz-Męcina Józef, Kraków
Kulczycki Aureli, gub. podolska
Kurnatowska Alina, gub. warszawska

Lanckoroński hr. Karol, J. E., Wiedeń
Laudie Janina, Warszawa
Laudie Juliusz, Warszawa
Laskowski Franciszek, Kiwatycze
Lenartowicz Leon, Warszawa-Praga
Leopold Józef, Rzepiszew
Lepszy Leonard, Kraków
Lubomirska ks. Andrzejowa, Przeworsk

Łącka Eugenia, Warszawa
Łomnicki Władysław, Dr, Kamieniec Podolski

Michałowski hr. Józef, Dobrzechów
Miłkowski Zygmunt, Zürich

Morawski Zdzisław, Wiedeń
Mniszek hr. Tytus, Żaglówka
Mniszek hr. Zygmunt, Żaglówka
Muczkowski Józef, Dr, Kraków
Mussil Franciszek, Dr, Kraków
Mycielski hr. Jan, Przeworsk
Mycielski hr. Jerzy, Prof. Dr, Kraków
Mycielski hr. Stanisław, Borynicze
Mycielski hr. Władysław, Łuczanowice

Onyszkiewicz Józef, Kraków
Osiński Kazimierz, Przemyśl.

Pagaczewski Julian, Kraków.
Pajzderski Nikodem, Kraków
Parczewski Alfons, Kalisz
Pareński Stanisław, Prof. Dr, Kraków
Petelenz Ignacy, Dr, Kraków
Piniński hr. Leon, J. E., Lwów
Piniński hr. Stanisław, Grzymałów
Podwin Adam, X., Kraków
Półczyńska-Janta Helena, Komorza
Półczyński-Janta Leon, Wysoka
Półczyński-Janta Roman, Poznań
Potocki hr. Franciszek, Kraków
Potocka hr. Małgorzata, Kraków
Pruszyński Józef, Kraków

Rada powiatowa, Bochnia
» » Brzesko
» » Gorlice
» » Grybów
» » Przemyślany
» » Rawa Ruska
» » Sokal
» » Tarnopol
» » Trembowla
» » Złoczów
Raczyński hr. Edward, Kraków
Radziwiłł ks. Dominik, Balice
Radziwiłł ks. Hieronim, Balice
Radziwiłłowa ks. Ferdynandowa, Berlin
Radziwiłłowa ks. Maciejowa Róża, Sichów
Rappaport Ludwik, Kraków
Reisky br. Artur, Dr, Drzewica
Rulikowski Mieczysław, Kraków
Rybicki Stanisław, Radca Dw., Lwów

Sala Oktaw, Zabłocie
Sapieha ks. Paweł, Rawa Ruska
Sare Józef, Kraków
Sarna Władysław, X., Szebnie
Schnell Oskar, Firlejówka
Siemieńska hr. Stanisławowa, Chorostków
Sierakowski hr. Adam, Waplewo
Sobieszczański Zygmunt, gub. lubelska
Sokołowski August, Dr, Kraków
Sołtysik Tomasz, Dyr., Kraków
Stępowska Konstancya, Kraków
Sternschuss Adolf, Dr, Kraków
Świeykowski Emanuel, Dr, Tokarówka
Szembek hr. Jan
Szembekowa hr. Zygmuntowa, Kraków
Szuman Maryan, Gołuchów
Szybalski Mieczysław, Kraków
Szymanowski Wacław, Kraków
Szymberski Piotr, Kraków

Tarnowska hr. Adamowa
Tarnowska hr. Zofia, Dzików
Tarnowski hr. Hieronim, Kraków
Tarnowski hr. Jan, Chorzelów
Tarnowski hr. Jnliusz, Końskie
Tarnowski hr. Stanisław, J. E. Prof. Dr Kraków
Tarnowski hr. Władysław, Śniatynka
Tarnowski hr. Zdzisław, Dzików
Tomkowicz Stanisław, Dr, Kraków

Turczyński Stanisław, Kraków
Tyszkiewicz hr. Edward, Kraków

Uziembło Henryk, Kraków

Wądolny Czesław, X. Prałat, Dr, Kraków
Weyssenhof Henryk, Rusakowicze
Wentzel Ignacy, Kraków
Witanowski Michał, Kłodawa
Wyczyński Kazimierz, Kraków
Wysocki Antoni, Kraków

Zakrzewski Zdzisław, X. Proboszcz, Golejewko
Zakliczyna Henryka, Kraków
Zaleski Dyonizy, Paryż
Zaleski Ludwik, Kumanów
Zamoyski hr. Andrzej, Podzamcze
Zarewicz Stanisław, Kraków
Zubrzycki S. Jan, Dr, Kraków

Żebrowski Bogdan, Ruda
Żeleński Henryk, Kraków

CZŁONKOWIE NADZWYCZAJNI

(z wkładką roczną 4 kor.).

Abakanowiczówna Zofia, Oblęgorek
Boniecki Michał, Warszawa
Ettinger Paweł, Moskwa
Faucher Aleksandra, Paryż
Gorecki Ludwik, Dr, Paryż
Horodyski Julian, Kraków
Mickiewicz Józef Rafał
Mickiewicz Władysław, Paryż
Paklewski-Koziell Witold, Kraków

DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA
i SPÓŁKI
W KRAKOWIE